

Nie w tyłu słowach: ruch polityczny jako konceptualizacja

Udi Edelman, Yoav Kenny

Każdy ruch – artystyczny, naukowy, estetyczny, religijny, społeczny, ekonomiczny, filozoficzny czy techniczny – każdy ruch pragnie coś mówić i pragnie czegoś, o czym może mówić. Ruch staje się polityczny, kiedy próbuje również zmienić sposób mówienia, kiedy chce mówić o mówieniu. Zatem niezależnie od celów, środków i sposobów działania każdy ruch polityczny jest również ruchem językowym.

Ruch polityczny musi być nastawiony podejrzliwie wobec istniejącego języka, gdyż właśnie ten język wyprodukował i reprodukuje milczenie na temat zła i niesprawiedliwości, tworząc warunki, które ruch polityczny pragnie zmienić. Dominujące siły w polityce, gospodarce i mediach nieustannie starają się uporządkować i podporządkować sobie takie ruchy, omawiając ich działania poprzez istniejące pojęcia i struktury oraz reprezentując je jako coś, co da się zawrzeć w istniejących warunkach. Taktyka ta jest zwykle skuteczna i przekształca ona falę potencjalnej zmiany w niewielkie zafalowanie w kałuży status quo. Czasami jednak udaje się doprowadzić do takiej zmiany, i udaje się zawsze dlatego, że ruch polityczny zdołał uniknąć podporządkowania dominującemu językowi, tworząc nowe słowa albo zmieniając znaczenia słów istniejących.

Nie oznacza to jednak, że dążąc do zmiany, ruch polityczny musi stworzyć cały nowy język albo wynaleźć zupełnie nowy słownik. Wręcz przeciwnie, aby przekształcić aktualną sytuację polityczną, ruch polityczny musi być zdolny do włączenia nowych idei w istniejący język, umożliwiając w ten sposób jego zmianę. Właśnie dlatego ruch polityczny niekoniecznie jest ruchem semantycznym, ale bardziej konceptualnym – nie interesuje się słowami, lecz raczej pojęciami.

Tak samo jak jego odpowiedniki w czasie i przestrzeni, ruch polityczno-lingwistyczny może być ruchem krótkotrwałym i szybkim lub powolnym +

i długotrwałym. Może być gwałtowny i nagły lub łagodny i stopniowy. Może być bezpośredni i świadomy lub przypadkowy i mimowolny. Aby jednak utrzymać się w ruchu i utrzymać swój polityczny charakter, ruch polityczny musi wciąż organizować i reorganizować się wokół słów kluczowych. Kiedy ruch polityczny odnosi sukces, słowa, wokół których działał, przestają być tylko słowami i stają się pojęciami. Każdy ruch polityczny jest działaniem konceptualnym, tworzącym pojęcia, podobnie jak każda konceptualizacja jest potencjalnym punktem startowym dla ruchu politycznego. Właśnie dlatego zasadniczym działaniem ruchu politycznego nie powinno być tworzenie definicji, lecz raczej tworzenie pojęcia, konceptualizacja.

Ten rodzaj konceptualizacji ma miejsce nie tylko poprzez słowa i teksty, lecz również poprzez dzieła sztuki i działania bezpośrednie. Dzieło sztuki lub działanie polityczne może doprowadzić do fundamentalnego rodzaju konceptualizacji, tworząc afekty, które wyrażać będą nowy zbiór relacji i możliwości, a odbiorcy i uczestnicy tych afektów wyobrażą sobie dzięki nim nową, możliwą przyszłość. Działając, te gesty, obrazy i słowa łączą się i kumulują w masę, której nie sposób dalej ignorować i dla której potrzebne jest nowe pojęcie.

Weźmy na przykład pojęcie obywatela sprzed i po Wielkiej Rewolucji Francuskiej; albo nowy i przekonujący sposób użycia słowa *Salami'yeh* (dosł. pokojowo) w czasie niedawnego powstania w Egipcie, albo polską (re)konceptualizację solidarności w latach 80., która doprowadziła w końcu do upadku komunizmu w Europie Wschodniej, albo potencjalny ruch odrodzenia żydowskiego w Polsce, który może się oprzeć na pojęciu powrotu. To może się okazać działaniem politycznym o charakterze wybitnie żydowskim, gdyż hebrajski „powrót” [*Hazara*, *הזרה*] oznacza również „powtórzenie”, „poprawę”, „próbę”, „żał”, „odnowienie” oraz jest semantycznie związany z „żałowaniem” i „zalecaniem się”.

Jeśli cel ruchu politycznego można wytłumaczyć i opisać za pomocą pojęć używanych w rzeczywistości politycznej, która ma zostać zmieniona, to nie jest on polityczny albo w ogóle nie jest ruchem. Odpowiedzi na pytania „dlaczego” i „kto” sprawiają, że ruch staje się polityczny, natomiast odpowiedzi na pytania „dokąd” i „jak” powodują, że ruch w ogóle jest ruchem. Ruch taki może polegać na bardzo nieznaczącej zmianie (ruch konserwatywny) albo może chodzić o długi, kolisty ruch mający się zakończyć w miejscu, z którego się zaczął (ruch reakcyjny); może to być też zmiana drastyczna podążająca w nieznanym kierunku (ruch rewolucyjny); możliwe są ponadto różnorodne kombinacje tych cech. Niezależnie od nich, każdy ruch polityczny musi zmieniać sposób, w jaki mówimy, myślimy oraz wyobrażamy sobie problemy polityczne. Niepotrzebne są manifesty ani przemówienia – przesunięcie punktu ciężkości w słowniku politycznym jest bezpośrednim skutkiem ruchu. W wielu

wypadkach takie przesunięcie jest ruchem politycznym i właśnie dlatego ruch polityczny jest również ruchem leksykalnym.

Ruch taki może polegać również na tworzeniu nowych związków pomiędzy istniejącymi pojęciami, co prowadzi do zagęszczenia znaczeń w niektórych obszarach sfery politycznej. Innym wariantem jest semantyczne opróżnienie pewnych obszarów sfery politycznej, co prowadzi do wyodrębnienia pewnych pojęć, oddzielenia ich od innych za pomocą emfazy. Konkretnie praktyki leksykalne są kwestią drugorzędną i zależą od przygodnych warunków materialnych, historycznych, kulturowych oraz społecznych, w których następuje ruch. Ważne jest tylko istnienie takiej praktyki leksykalnej oraz to, czy umożliwia ona ruchowi wyrażenie siebie – zarówno wewnątrz, w celu zacieśnienia więzi w grupie aktywistów, jak i zewnątrz, w celu odróżnienia ruchu od innych ruchów i od rządzącego reżimu.

Jeszcze raz: do wywołania zmiany politycznej nie jest konieczny zupełnie nowy język ani stare języki nie są całkowicie bezużyteczne w tworzeniu nowej rzeczywistości politycznej. Co więcej, ruch polityczny, który próbuje zmienić słownik polityczny w całości, jest najprawdopodobniej ruchem totalitarnym, który dąży do całkowitej kontroli nad tym, jak ludzie mówią. Otwarty ruch polityczny stara się natomiast wprowadzić nowe znaczenia do istniejących struktur semantycznych i zachęcić ludzi do samodzielnych działań tego samego typu oraz do poszukiwań własnego sposobu mówienia, który może również doprowadzić do zmian politycznych. Właśnie na tym polega różnica pomiędzy zamkniętym i potencjalnie totalitarnym aktem definiowania oraz otwartym i potencjalnie wyzwajającym aktem konceptualizacji: ruch polityczny jest ruchem konceptualizującym, gdyż celowo waha się on i jąka, poszukując pojęć i znaczeń, które najlepiej będą odpowiadać jego celom.

To wszystko prawdopodobnie nie jest najpilniejszym zadaniem ruchu politycznego. Co więcej, może to być coś, co ludzie uświadomią sobie dopiero, patrząc w przeszłość. Każdy ruch polityczny musi jednak znaleźć i rozwinąć nowe pojęcia, których rekonceptualizacja służy jako wewnętrzne centrum semantycznej organizacji ruchu oraz jako zewnętrzny punkt odniesienia, ku któremu można wykreślić wektor ruchu. Działania mogą mówić głośniejsz niż słowa, lecz bez odpowiednich pojęć działania polityczne i wywołane przez nie ruchy są skazane na milczenie i bezruch.

Redaktorzy czasopisma „Maftē’akh: Lexical Review for Political Thought” [mafteakh.tau.ac.il/en], publikowanego przez Minerva Humanities Center na Uniwersytecie w Tel Awiwie [mhc.tau.ac.il/en]. ○

21
OSIEDLE
JANA WZRODZENIEGO

Hegelani



